

Pijany chciał holować pijanego

Data publikacji: 5.05.2011 13:09

□

Do nietypowego zdarzenia doszło w miniony weekend około godz. 18.00 w Jaworzynce w przysiółku Jasie. 40-letni pijany kierowca, który wpadł samochodem do rowu, wezwał do holowania kolegę. Zapomniał mu jednak powiedzieć, że na miejscu jest już policja. Kolega przyjechał jeszcze bardziej pijany.

Wydarzenie, którego świadkami byli wiślańscy policjanci zaczęło się dość zwyczajnie: **- Policjanci zabezpieczali miejsce zdarzenia, gdzie kierowca samochodu Nissan wjechał z drogi do rowu. Kierowca, 40-letni mieszkaniec Jaworzynki, był pijany. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 2,5 promila alkoholu** - opowiada rzecznik prasowy KPP w Cieszynie, mł. asp. Rafał Domagała: **- Gdy mundurowi zabezpieczali miejsce, 40-latek zadzwonił sobie po pomoc do wyciągnięcia samochodu z rowu.**

Wielkie było zapewne zdziwienie mundurowych, którzy zobaczyli wkrótce potem jadący zygzakami ciągnik rolniczy. Kierowca był w jeszcze w gorszym stanie niż ten, którego przybył ratować z opresji: **-Kierowca Ursusa, 41-latek - mieszkaniec tej samej wsi, miał jeszcze więcej alkoholu we krwi niż ten, co wjechał do rowu. Badanie alkometem wykazało ponad 3,5 promila** - podaje Domagała.

Kierowcom grozi do 2 lat więzienia.